

Sygn. akt: I C 764/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Dalkowska
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2016 r. w G.

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 28.774,83 (dwadzieścia osiem tysięcy siedemdziesiąt cztery złote i 83/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.04. 2016r do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 6.256,00 złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 4817,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

Sygnatura akt: I C 764/16

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 28.774,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) potwierdzoną polisą nr (...). Umowa została zawarta po przedstawieniu powodowi oferty jej zawarcia przez doradcę finansowego działającego w imieniu pozwanego. Zgodnie z § 30 w związku z pkt 14 Tabeli opłat w przypadku rozwiązania umowy przed ustalonym okresem pozwany mógł pobrać 80 % środków zgromadzonych na rachunku powoda, jeżeli rozwiązanie umowy nastąpi w trzecim roku jej obowiązywania. Aneksiem z dnia 5 lutego (...) ww. wskaźnik wykupu obniżono do 20 %. Dochodzona w niniejszym postępowaniu kwota jest równa wartości rachunku powoda prowadzonego przez pozwanego, która nie została wypłacona po rozwiązaniu umowy z dniem 8 kwietnia 2016r. z uwagi na naliczenie tzw. opłaty likwidacyjnej. Na dzień rozwiązania umowy stan środków na rachunku powoda wynosił 143.318,71 zł, jednak z uwagi na naliczenie opłaty likwidacyjnej, wartość wykupu wynosiła 113.613,88 zł. Powód wywodzi, że § 30 wzorca umownego w zw. z pkt 14 Tabeli opłat stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, albowiem opłata likwidacyjna przy wypłacie wartości wykupu była rażąco wygórowana i doprowadziła do bezpodstawnego zubożenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy naruszając równowagę kontraktową. Zdaniem powoda przejęcie przez pozwanego środków powoda nastąpiło na zasadzie automatyzmu, w całkowitym oderwaniu od kosztów spółki poniesionych z likwidacją polisy. Przedmiotowe postanowienia nie zawierają definicji opłaty

likwidacyjnej, nie wyjaśniają jej charakteru i funkcji. Powód podnosi, że pozwany w ramach umowy stron pobierał szereg różnego rodzaju opłat np. opłaty administracyjne i opłaty za zarządzanie, które pokrywały poniesione przez niego koszty. Stąd nieuprawnione jest podnoszenie przez pozwanego argumentów dotyczących ponoszonych przez niego kosztów działalności akwizycyjnej, albowiem nie dotyczą one wypowiedzenia czy rozwiązania umowy.

(pozew k. 2-13)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Zdaniem pozwanego przed zawarciem umowy pozwany otrzymał tekst OWU i zapoznał się z jego treścią, korzystał z usług profesjonalnego doradcy finansowego, którego zadaniem było wyjaśnienie pozwanemu wszelkich wątpliwości. Pozwany podniósł, że zgodnie z decyzją administracyjną z dnia 2 listopada 2015r. wydaną przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ograniczył pobieranie kwot w wyniku zastosowania wskaźnika wykupu w przypadku rezygnacji ubezpieczonego do 20 %. Stąd nie może być mowy o nadmierności pobranej opłaty oraz abuzywności OWU i Tabeli opłat, gdyż dopuszczalną wysokość opłaty uznał sam Prezes UOKiK. Pozwany wskazał, że powód przy zawarciu umowy nie dostosował horyzontu czasowego inwestycji i wielkości angażowanych środków do swoich możliwości i potrzeb, czego było skutkiem rozwiązanie umowy w trzecim roku od jej zawarcia. Z tego względu – zdaniem pozwanego – powoływanie się na przepisy o ochronie konsumentów jest nieskuteczne, gdyż powód nie może być traktowany jak konsument ostrożny i rozważny zgodnie z art. 2 pkt 8 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Powód powołał się także na wypowiedzi części doktryny i judykatury. Przejęcie przez pozwanego odpowiedzialności za zachowanie powoda, który pomimo powziętych zobowiązań i świadomości co do długoterminowego charakteru umowy, doprowadza do jej ustania przed zakładanym czasem osiągnięcia rentowności świadczyłoby o niegospodarności pozwanego zakładu ubezpieczeń. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że przy zawarciu umowy udzielił powodowi bonusu w kwocie 25.200 zł w formie dodatkowej alokacji, zwiększającej wartość polisy. Przedterminowe, niezawinione przez pozwanego rozwiązanie umowy przez powoda z jednoczesnym żądaniem zapłaty na jego rzecz kwoty bonusu jest ewidentnym nadużyciem przez powoda prawa podmiotowego, działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego. Pozwany wskazuje, że przyznany powodowi bonus stanowi 88 % kwoty dochodzonej opłaty likwidacyjnej i kwota bonusu winna zostać potrącona z opłaty.

(odpowiedź na pozew k. 51-66)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. K. jako ubezpieczony i konsument w dniu 18 marca 2014r. zawarł z pozwanym (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) w wariantcie III. ze składką podstawową opłacaną regularnie potwierdzoną polisą nr (...). Przedmiotowa umowa została zawarta na okres 10 lat. Suma ubezpieczenia została określona na 100 zł, wysokość składki podstawowej opłaconej rocznie ustalono na kwotę 72.000 zł. W przypadku śmierci ubezpieczonego świadczenie ubezpieczeniowe obejmowało wypłatę wartości polisy powiększonej o 100 zł, zaś w przypadku dożycia przez ubezpieczonego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia świadczenie obejmowało wartość polisy.

Prawa i obowiązki stron zostały uregulowane w wykorzystywanym przez stronę pozwaną wzorcu umowy o nazwie Ogólne Warunki Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie (...) (dalej: OWU). Zgodnie z § 30 OWU począwszy od drugiej rocznicy polisy ubezpieczający miał prawo dokonać wypłaty wartości wykupu. Do wyliczenia kwoty wypłaty wartości wykupu stosowany jest wskaźnik wykupu. Wartość wykupu składa się z dwóch składników: iloczynu wartości podstawowej polisy i wskaźnika wykupu, a także wartości dodatkowej polisy. Pozwany miał prawo zatrzymać kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością jednostek uczestnictwa odpisywanych w celu realizacji dyspozycji wypłaty wartości wykupu w kwotę przeznaczoną do wypłaty. Zgodnie z § 2 pkt 34 OWU wskaźnik wykupu to wskaźnik procentowy określony w Tabeli opłat i limitów,

służący do wyliczania kwoty wypłaty części wartości podstawowej polisy oraz kwoty wypłaty wartości wykupu. Zgodnie z Tabelą opłat i limitów wskaźnik wykupu w trzecim roku obowiązywania umowy wynosi 20 %.

Na mocy aneksu z dnia 15 lutego 2016r. ustalono, że wartość wskaźnika wykupu w trzecim roku obowiązywania umowy będzie kształtować się na poziomie 80 %.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o polisę nr (...) k. 17, OWU k. 19-26, Tabelę opłat i limitów k. 27-30, aneks do umowy k. 31)

Propozycję zawarcia umowy złożył powodowi pośrednik ubezpieczeniowy. Przy podpisaniu deklaracji przystąpienia powód nie był informowany o skutkach wcześniejszej rezygnacji z ubezpieczenia, w tym obowiązku zapłaty wysokości wskaźnika wykupu, a zapewniano go o korzyściach wynikających z tego produktu. Treść OWU była zaproponowana przez pozwanego i nie była indywidualnie negocjowana z powodem.

(dowód: przesłuchanie pozwanego k. 151-151v)

Pismem z dnia 24 marca 2016r. powód wypowiedział przedmiotową umowę żądając zwrotu wypłaconych środków. Pozwany dokonał rozliczenia umowy i ustalił wartość podstawową polisy na kwotę 143.318,71 zł potrącając podatek w kwocie 930 zł oraz opłatę likwidacyjną w wysokości 28.774,83 zł.

(dowód: wypowiedzenie umowy k. 48, pismo pozwanego z dnia 18 kwietnia 2016r. k. 33)

W związku z zawarciem i wykonaniem umowy pozwany pobrał od powoda łącznie kwotę 153.476,70 zł (w tym na konto podstawowe 14.000 zł). Z tego pozwany pobrał opłatę administracyjną w wysokości 5.858,76 zł, opłatę za ryzyko w wysokości 22,15 zł, opłatę operacyjną w kwocie 571,53 zł (konto podstawowe) oraz opłatę za zarządzanie w wysokości 645,76 zł, opłatę operacyjną w wysokości 81,76 zł (konto dodatkowe). (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. w związku z zawarciem umowy wyniosła 68.400 zł.

(dowód: dane dotyczące umowy k. 79, pismo pozwanego k. 78)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony oraz dowodu z przesłuchania powoda A. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wszystkie dokumenty prywatne, z których Sąd przeprowadził dowód, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za wiarygodne są uznał także zeznania powoda A. K.. Zdaniem Sądu powód zeznawał szczerze i spontanicznie, a nadto jego zeznania były spójne i nie budziły wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania.

Sąd oddalił natomiast wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego aktuarium. Zgodnie ze wskazaną w odpowiedzi na pozew tezę dowodową biegły miałby sporządzić opinię m.in. na okoliczność potwierdzenia prawidłowej wysokości prowizji agencyjnej zapłaconej podczas zawierania i wykonywania umowy, ustalenia czy koszty te są w wysokości przeciętnych kosztów rynkowych, ustalenia wpływu tych kosztów na wysokość wartości wykupu. Co prawda pozwany przedstawił ogólne zestawienie poniesionych kosztów (k. 79), jednak wyszczególnione tam koszty zostały wskazane bardzo ogólnie (prowizja pośrednika, koszty prowizyjne, koszty akwizycji, koszty administracyjne początkowe, koszty administracyjne obsługowe) i nie wiadomo nawet, jak zostały one wyliczone, jakie dokładnie wydatki składały się na te koszty. Bez takich dokumentów opinia biegłego byłaby nieprzydatna do rozstrzygnięcia sprawy, a wnioski wynikające z takiej opinii miałyby jedynie charakter hipotetyczny. Zważyć należy, iż w toku niniejszej sprawy pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów księgowych w oparciu

o który biegły mógłby sprawdzić poprawność powyższych wyliczeń. Nadto – w ocenie Sądu – nie sposób uznać, iż pozwany winien przedłożyć stosowne dokumenty dopiero po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Zauważyć należy, że mimo że postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2016r. Sąd zobowiązał pełnomocnika do złożenia pisma przygotowawczego ustosunkowującego się do zarzutów powoda, to pełnomocnik pozwanego nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów księgowych ani nie złożył ich do akt sprawy. W tym stanie rzeczy uwzględnienie wniosku pozwanego byłoby bezprzedmiotowe i doprowadziłoby wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a strony naraziło na dodatkowe koszty. Wreszcie zaznaczyć należy, iż to Sąd decyduje czy dane wyliczenie wymaga wiedzy specjalnej, czy też sąd samodzielnie jest w stanie dokonać stosownych wyliczeń w oparciu o regulacje umowne. W niniejszej sprawie skoro brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było zbędne.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powód A. K. domagał się zwrotu opłaty likwidacyjnej przy wypłacie wartości wykupu w wysokości 28.774,83 zł, która – jego zdaniem – została nienależnie pobrana przez pozwanego w związku z rezygnacją powoda z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, albowiem postanowienia wzorca umownego przewidujące obowiązek zapłaty tejże opłaty likwidacyjnej stanowią niedozwolone klauzule umowne (tzw. klauzule abuzywne). Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Oceniając powyższą klauzulę wzorca umownego tj. § 30 wzorca umownego w zw. z pkt 14 Tabeli opłat przez pryzmat przesłanek określonych w powyżej przywołanych przepisach, w pierwszej kolejności ustalić należało, czy powyższe postanowienie OWU zostało uzgodnione indywidualnie przez strony. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak podnosi się w doktrynie prawa cywilnego najczęściej będą to sytuacje, gdy umowa zawierana była z użyciem wzorca umownego albo jest tylko elementem tego wzorca, albo zostało przejęte do umowy (w całości lub części) z wzorca umownego. Wykładnia przepisu art. 385¹ § 3 k.c., posiłkując się regułą interpretacyjną a fortiori, nakazuje przyjąć, że skoro ustawodawca zwraca szczególną uwagę na przypadki przejścia postanowień wzorca przez umowę, to tym bardziej rozciąga ochronę konsumenta na sytuacje, gdy postanowienia wzorca wiążą konsumenta na mocy art. 384 k.c., nie zostały bowiem objęte konsensem. Za nieuzgodnione indywidualnie należy także uznać postanowienia umów niezawieranych przy użyciu wzorca, jeżeli nie były one przedmiotem pertraktacji między stronami (klauzule narzucone) (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Wedle przedstawionych powyżej okoliczności kwestionowanej przez powoda klauzuli wzorca umownego w żaden sposób nie można uznać za indywidualnie uzgodnioną. Przede wszystkim strona pozwana nie wykazała w żaden sposób, że sporne postanowienie § 30 OWU w zw. z pkt 14 Tabeli opłat i limitów dotyczące ustalenia wartości wykupu z uwzględnieniem opłaty likwidacyjnej były przedmiotem negocjacji stron. Mało tego z uwagi na specyfikę zawierania tego typu umów należało uznać, że takie negocjacje co do treści postanowień wzorca umownego w ogóle nie były możliwe. Sporna umowa została bowiem zawarta przy udziale pośrednika działającego na rzecz pozwanego. Jak wynika z zeznań powoda, pośrednik przedstawił mu ofertę zawarcia umowy i przedłożył wnioski do podpisania. Dopiero po jakimś czasie pocztą powód otrzymał polisę jako potwierdzenie zawarcia umowy. Nadto, należy mieć na uwadze, że szczegółowe regulacje zawarte w OWU i Tabeli opłat zostały ukształtowane na długo przed zawarciem umowy przez strony (jak bowiem wynika z § 51 OWU wzorec umowny został zatwierdzony uchwałą zarządu pozwanego z dnia 16 czerwca 2011r.) i z tej przyczyny powód nie miał żadnego wpływu na ich treść, mógł jedynie umowę podpisać bądź nie. Natomiast sama wiedza powoda o możliwości zapoznania się z OWU przed zawarciem umowy, a nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania czy oddziaływania na kształtowanie ich treści, a takiej możliwości bez wątpienia powód nie miał. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu świadczącego o tym, iż OWU w jakimkolwiek zakresie podlegały indywidualnym

uzgodnieniem i istniała możliwość ich zmiany. Natomiast z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że pośrednik działający na rzecz pozwanego nie wytłumaczył powodowi zasad ubezpieczenia, w tym nie wskazał, jakie skutki niesie ze sobą rozwiązanie umowy przed terminem.

Nie sposób również uznać, aby kwestionowane przez powoda postanowienia umowy określały główne świadczenie którejkolwiek ze stron. Sporna umowa jest bowiem umową ubezpieczenia, albowiem jej przedmiotem jest objęcie ochroną ubezpieczeniową życia powoda z elementem inwestycji składki. Element ten dotyczy jednak jedynie faktu, iż składka jest inwestowana na ryzyko powoda jako ubezpieczonego. W konsekwencji wypłata świadczeń z umowy nastąpić winna w przypadku śmierci powoda jako ubezpieczonego w wysokości wartości polisy czyli wysokości wynikającej z zainwestowanej składki oraz sumy ubezpieczenia ustalonej na 100 zł, albo też dożycia przez niego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia świadczenie w wysokości wartości polisy. Natomiast kwestia rozliczenia dokonanych wpłat w razie wcześniejszego rozwiązania umowy, w tym wypowiedzenia umowy jest w ocenie Sądu elementem uregulowanym pobocznie i brak jest podstaw do uznania, iż stanowi główne świadczenie. Wypowiedzenie umowy bowiem nie musi nastąpić, a główne świadczenia stron są uregulowane i spełnione. Powód zobowiązany był uiścić składkę roczną, a pozwany inwestować środki i w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego wypłacić odpowiednie świadczenie. Fakt, iż w niniejszej sprawie powód zarobił na umowie, gdyż inwestycje przyniosły zysk nie powoduje, iż postanowienia umowy dotyczące określenia zwrotu środków nie mogą być postanowieniami abuzywnymi.

Ponadto, w ocenie Sądu uregulowanie zwrotu części świadczenia na wypadek rozwiązania umowy nie zostało uregulowane w sposób jednoznaczny i jasny dla klienta, jak również jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy klienta. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 3851, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004 r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z 13 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Odnosząc powyższe rozważania natury ogólnej do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sporne postanowienia wzorca umownego bez wątpienia naruszały zasadę równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między ubezpieczycielem a ubezpieczonym. Przede wszystkim zauważyć należy, iż zgodnie z treścią OWU wysokość opłaty likwidacyjnej – którą ubezpieczony ponosił w razie rezygnacji z ubezpieczenia – została określona według stawki procentowej. W przypadku rozwiązania umowy w trzecim roku obowiązywania umowy pozwany dokonywał zwrotu środków w wysokości 80 % w stosunku do zgromadzonych środków na rachunku klienta, zaś kwotę odpowiadającą 20 % stanu rachunku zatrzymywał. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd nie dopatrywał się żadnego związku pomiędzy ustaloną procentowo opłatą likwidacyjną a kosztami, jakie pozwany poniósł w związku z zawarciem i obsługą umowy. Jak wynika bowiem z OWU wpłacona przez powoda składka

była inwestowana, tak iż po 3 latach na rachunku znajdowały się środki o wartości 143.318,71 zł. Wskazać jednak należy, iż w przypadku rozwiązania umowy w trzecim roku trwania umowy niezależnie od ilości zgromadzonych środków i wysokości składki klientowi należy się jedynie 80 % wartości polisy pomimo tego, iż przez cały okres trwania umowy pobierane były opłaty administracyjne (konto podstawowe), a także opłaty za zarządzanie (konto dodatkowe). Pozwany nie wykazał, że poniesione przez niego koszty zmieniają się wraz z upływem czasu, jak również, że ulegają zmianie stosownie do wartości rachunku. Mało tego, poza kosztami akwizycji, nie wiadomo, jakie to konkretnie koszty pozwany ponosił. W dokumencie zatytułowanym szczegółowe dane dotyczące umowy wskazano na koszty prowizyjne, koszty akwizycji, koszty administracyjne początkowe, koszty administracyjne obsługowe. Powyższe sformułowania są jednak nader ogólne i nie wiadomo, jakie konkretnie wydatki się pod tymi pojęciami kryją. Nadto, z OWU wynika, że w toku obowiązywania umowy pozwany pobierał opłatę administracyjną oraz opłatę za zarządzanie. Opłata administracyjna pobierana była na pokrycie kosztów zawarcia i wykonania umowy ubezpieczenia, zaś opłata za zarządzanie była pobierana za zarządzanie i obsługę ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, przy czym w obu przypadkach wysokość opłaty była ustalana procentowo w stosunku do wartości jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. W świetle powyższego część ponoszonych kosztów bez wątpienia była pokrywana z powyższych opłat. Wobec braku inicjatywy dowodowej ze strony pozwanego, w szczególności wobec nieprzedstawienia dokumentów księgowych dotyczących konkretnych kosztów związanych z zawarciem i obsługą przedmiotowej umowy nie sposób stwierdzić jaka była suma kosztów i czy zostały one w całości pokryte z wniesionych przez powoda opłat. Tak naprawdę jedynym wymienionym konkretnie kosztem była prowizja pośrednika w wysokości 68.400 zł. Jednakże, w ocenie Sądu, wskazana kwota wydaje się rażąco zawyżona w stosunku do czynności, jakie wiązały się z zawarciem umowy za pomocą pośrednika. Z zeznań powoda wynika bowiem, że pośrednik spotkał się z powodem, przedstawił mu ofertę oraz dał do podpisania dokumenty związane z zawarciem umowy, a następnie dokumenty te przekazał pozwanemu. W tym kontekście należy uznać, że pośrednik nie mógł w odniesieniu do swojego klienta ponieść kosztów akwizycyjnych takiego rzędu, albowiem powód nie został zachęcony do tego produktu innymi, kosztownymi sposobami akwizycji (np. koszty reklam telewizyjnych, zewnętrznych, prasowych, w trakcie rozmowy z pośrednikiem powód nie otrzymał żadnych dodatkowych, zwyczajowych świadczeń wymagających uprzedniego poniesienia kosztów (np. poczęstunek kawą, drobny upominek itp.). Jeżeli więc zakład ubezpieczeń rzeczywiście poniósł w stosunku do sprzedaży tego konkretnego produktu tak wysokie koszty akwizycji, to oznacza, że rażąco niekorzystnie dla siebie sformułował z pośrednikiem zasady rozliczeń tych kosztów. Powód jako konsument nie może ponosić negatywnych konsekwencji tego, że zakład ubezpieczeń niegospodarnie dysponuje swoim majątkiem. Nadto, należy zauważyć, że w OWU nie wskazano również, aby powód zobowiązany był pokrywać koszty wynagrodzenia, akwizycji czy inne koszty techniczne związane z przygotowaniem produktu. Pozwany nie wykazał więc racjonalnego i dającego się zaakceptować powiązania kosztów i ryzyka ubezpieczyciela z wysokością opłaty likwidacyjnej. Brak należytego poinformowania powoda przez pozwanego o opłacie oraz o ponoszonych kosztach (w szczególności kosztach akwizycji), sprawia, że nałożenie na powoda obowiązku uiszczenia opłat likwidacyjnej jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, narusza bowiem wymóg konstruowania w umowie jasnych postanowień oraz zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta.

Dodać również należy, iż niezależnie do tego czy dane potrącenie w przypadku wypowiedzenia umowy nazwiemy opłatą likwidacyjną czy określimy procent zwrotu zgromadzonych przez klienta środków jako wskaźnik wykupu jest to w rzeczywistości to samo potrącenie, które jest pobierane przez pozwanego jako określony procent, w tym przypadku 20 %. Ponadto jest on ustalany procentowo w zależności od długości trwania umowy, a zatem zdaniem Sądu stanowi w istocie swoistą „karę” za rozwiązanie umowy przed upływem okresu na jaki została zawarta. Powód winien mieć swobodę rozwiązania danego stosunku prawnego w każdej chwili ponosząc rzeczywiste i adekwatne koszty do poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem i obsługą tej umowy oraz zaistniałym ryzykiem. Również wysokość prowizji w ocenie Sądu winna być ustala w rozsądnych granicach. W związku z tym ustalenie prowizji w wysokości 68.400 zł płatnej od razu i bez jej pobrania od klienta na początku umowy jest w ocenie Sądu działaniem nieracjonalnym pod względem ekonomicznym i obciążone bardzo dużym ryzykiem strat, które pozwany zamierza zrehabilitować wypłacając mniejsze wartości wykupu. Z tych też względów w ocenie Sądu powyższe uregulowania są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy klienta. W związku z tym uzależnianie wysokości opłaty likwidacyjnej w przypadku rezygnacji z umowy od długości jej trwania było nieuprawnione.

Wszystkie przedstawione powyżej okoliczności prowadzą do stwierdzenia, że wzorzec umowny przewidujący, że w razie rezygnacji przez ubezpieczonego z kontynuowania umowy ubezpieczenia traci on znaczne środki uzyskane wskutek wykupu Jednostek Uczestnictwa, bezsprzecznie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela części wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Zapis ten dodatkowo rażąco narusza interes konsumenta, albowiem prowadzi do uzyskiwania przez ubezpieczyciela pewnych korzyści kosztem ubezpieczonego, zwłaszcza wówczas, gdy ten ostatni zgromadzi na swoim rachunku osobistym aktywa o znacznej wartości. Nie stanowi też dostatecznego usprawiedliwienia dla stosowania tak rygorystycznego automatyzmu okoliczność, że umowy ubezpieczenia na życie mają ze swej natury długoterminowy charakter. Znaczna część kosztów funkcjonowania pozwanego ubezpieczyciela jak również ryzyko jest bowiem pokrywana przez konsumenta w opłaty administracyjnej czy innych opłat. Wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów jakie pozwany ponosi w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem Jednostek Uczestnictwa. Sąd miał również na względzie, iż co prawda regulacje dotyczące ustalania wskaźnika wykupu zawarte w tabeli opłat i limitów nie wskazują wprost o odstępnym (opłacie likwidacyjnej), to jednak w ocenie sądu właśnie z taką ukrytą opłatą mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Brak jest bowiem zarówno w umowie jak i w twierdzeniach pozwanego jakichkolwiek podstaw do potrącenia w przypadku umowy zawartej z powodem wartości 20 % zgromadzonych środków poza obciążeniem powoda sankcją za zaprzestanie kontynuowania umowy. Jak już bowiem wskazano powyżej kwota potrącenia nie odzwierciedla kosztów związanych z tą umową i jest od nich oderwana. Sąd podziela w pełni wywody powoda dotyczące braku podstaw do potrącenia udzielonego powodowi bonusu. Jak wynika z okoliczności sprawy powód był zachęcany do zawarcia umowy z pozwanym właśnie możliwością otrzymania bonusu i z tej racji wybrał ofertę pozwanego, a nie innego ubezpieczyciela. W sytuacji, gdy postanowienia umowy dotyczące rozliczeń stron po rozwiązaniu umowy stanowią klauzule abuzywne, a wcześniej pozwany pobrał od konsumenta znaczne kwoty z tytułu poniesionych kosztów (opłaty administracyjne, za ryzyko etc.) domaganie się zwrotu bonusu należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności zasadą uczciwości i lojalności i jako takie nie zasługuje na ochronę. Koszty przyznania premii związane powinny być z ryzykiem pozwanego prowadzącego działalność profesjonalną. Nadto, postanowienia w zakresie bonusu zawarte w § 16 OWU stanowią wzorzec umowny jednostronnie przygotowany przez pozwanego, który nie podlegał negocjacom i powód nie miał żadnego wpływu na jego przyznanie.

Na koniec należy wyjaśnić, że Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu niewłaściwości miejscowej, albowiem roszczenie powoda wynika z umowy ubezpieczenia, stąd niniejszy Sąd jest właściwy na podstawie przepisów o właściwości przemiennej.

Mając na względzie powyższe, skoro uregulowania dotyczące ustalenia wskaźnika wykupu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, to nie wiążą one powoda w tym zakresie, a tym samym powód jest uprawniony do żądania zwrotu zgromadzonych środków, gdyż podstawa tego świadczenia odpadła. Z tych też względów Sąd w punkcie I. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.774,83 zł. Ponadto sąd od tak przyznanej kwoty zasądził odsetki ustawowe od dnia 9 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejsze postępowanie pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.256 zł, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu (1.439 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powoda – radcy prawnego w stawce minimalnej (4.800 zł) i opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).